

# STRAŻNICA ZACHODNIA

DWUTYGODNIK ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH  
(dawniej Biuletyn Z. O. K. Z.)

Prenumerata:  
kwartalna 1 zł — półroczna  
1,75 zł — roczna 3,50 zł —

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Jaśkiewicz

Konto czekowe P. K. O. 208647  
Dział Wydawniczy Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu

Biurowisko Redakcji i Admini-  
stracji: Poznań, Fredry 7  
Telefon 40-56

*Oddając dzisiaj do rąk P. T. Czytelników pierwszy w nowym ćwierćroczu numer „Strażnicy Zachodniej”, prosimy uprzejmie o łaskawe wznowienie przedpłaty (ćwierćrocznie — 1,-- zł, półrocznie 1,75 zł, rocznie 3,50 zł).*

## REFORMA ROLNA A NIEMCY W POLSCE

Na krótko przed zwołaniem ostatniego jesien-  
nego zgromadzenia Ligi Narodów zwrócili się przy-  
wódzcy ziemian niemieckich w Polsce, poseł Graebe,  
Bluecher i Rodenacker do Sekretariatu genewskiego  
ze skargą na jednostronne rzekomo pod względem  
narodowym stosowanie polskiej ustawy o reformie  
rolnej. Zażalenie to wywodzi, że plan parcelacji  
przymusowej na najbliższy okres czasu nierówno-  
miernie wyżej obciąża niemiecką własność ziemską,  
aniżeli polską. Zdaniem wnioskodawców sposób wy-  
konywania polskiej ustawy o reformie rolnej godzi  
nie tylko w zasadę równości obywatelskiej,  
ale narusza również zagwarantowane w trakta-  
tach międzynarodowych prawa mniejszości niemiec-  
kiej w Polsce. Na dowód słuszności zarzutów przy-  
tacza skarga niemiecka następujące cyfry: Choć  
według urzędowej statystyki z r. 1921 niemiecka  
własność ziemska w Poznańskim obejmuje tylko  
około 36% ogółu własności rolnej, a polska przeszło  
62%, na Pomorzu zaś udział niemiecki wynosi nie-  
całe 44% wobec 56% polskiego — to jednak w ciągu  
roku bieżącego zabrano na cele reformy rolnej w  
Poznańskim 18 właścicielom niemieckim 5565 hek-  
tarów, a 10 Polakom tylko 1384 hektary, na Pomo-  
rzu zaś 17 posiadaczom niemieckim 4248 hekta-  
rów a 17 Polakom tylko 1914 hektarów.

Wywodami skargi niemieckiej zajmie się szcze-  
gółowo replika rządu polskiego. My tutaj zwrócimy  
na jedno uwagę: Cyfry przytoczone przez pp. Grae-  
bego, Bluechera i Rodenackera (o ile odpowiadają  
prawdzie) na pierwszy rzut oka istotnie przemawia-  
ją za tezą niemiecką o nierównomiernym obciąże-  
niu własności polskiej i niemieckiej przez plan przy-  
musowej parcelacji. Trzeba jednak przypomnieć, że  
zupełnie inaczej przedstawia nam się domniemana

krzywda niemiecka, jeśli zapytamy, jaki zachodzi  
stosunek między cyfrą ludności a posiadaną przez  
nią ziemią zarówno po stronie polskiej jak i po nie-  
mieckiej. Uderzy nas tutaj dziwny brak proporcji:  
W r. 1921 liczyło Poznańskie 82% ludności polskiej  
i ca. 18% ludności niemieckiej — ale w ręku niemiec-  
kiem znajdowało się około 36% większej własności  
rolnej, w ręku polskim tylko 64%, t. zn. że prze-  
ciennie na 1 Niemca przypadało bez mała 2½ razy  
tyle ziemi, ile na 1 Polaka. Stosunek ten przedsta-  
wia się jeszcze gorzej, bo jak 3 do 1 mniej więcej, na  
Pomorzu — tutaj bowiem na 79% ludności polskiej  
mamy tylko 55% większej własności w ręku pol-  
skim, a udział 21% ludności niemieckiej w tej włas-  
ności osiąga cyfrę 45%. Cyfry te dają dużo do my-  
ślenia i świadczą wymownie o materialnej sile ży-  
wiołu niemieckiego na naszych ziemiach zachodnich.  
Tem też bardziej niepokojące są objawy nowej fali  
ekspansji niemieckiej, które już kilkakrotnie nas na  
tem miejscu zajmowały.

Skarga pp. Graebego, Bluechera i Rodenackera  
— wbrew oczekiwaniom jej autorów — nie weszła  
na porządek obrad ostatniego zgromadzenia Ligi  
Narodów. Tymczasem jednak przynosi prasa nie-  
miecka w kraju wiadomość o nowym kroku, tym  
razem posła Naumanna w sprawie reformy rolnej,  
publikując jego memoriał do ministra spraw wew-  
nętrzych. Dokument ten, bardzo ciekawy ze wzglę-  
dów zarówno psychologicznych jak i taktycznych,  
brzmi jak następuje:

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Z kół moich wyborców dowiaduję się, że cały sze-  
reg starostów Województw Poznańskiego i Pomorskie-  
go zwrócił się w tych dniach do ziemian niemieckich  
z zapytaniem, czy koledze mojemu, posłowi Graebemu

i pp. Bluecherowi i Rodenackerowi udzielili zlecenie, aby ci w ich interesie wystosowali do Ligi Narodów skargę przeciwko sposobowi, w jaki stosuje się wobec nich reformę rolną.

Ponieważ kwestionariusz poszczególnych pp. starostów nie był jednolity, tak że wielu z pośród zapytywanych mniemało, iż chodzi tutaj o sprawę indywidualną, do nich właśnie się odnoszącą i ponieważ niektórzy z nich odnieśli wrażenie, że w razie przyznania się do skargi groziłoby im specjalne, niekorzystne następstwa — przeto, dla wyjaśnienia genezy skargi, pozwałam sobie zakomunikować, co następuje.

Gdy w r. b. ukazał się spis imienny majątków, pociągniętych do parcelacji, zwrócono tutejszym posłom ze strony zainteresowanych kół uwagę na to, że jak w ubiegłym roku, tak i obecnie ustawa znowu stosunkowo silnie obciążyć miała niemiecki stan posiadania, że zatem jej zastosowanie w pierwszym rzędzie miało służyć tendencjom odniemczenia kraju. Posłowie niemieccy, w pierwszej zaś linii niżej podpisani, zaprosili przeto zainteresowanych ziemian jak i też szersze grono odpowiedzialnych przedstawicieli niemieckiego rolnictwa na konferencję porozumiewawczą. Ponieważ dyskusja potwierdziła podniesione żale, wyszła z łona zebranych propozycja, aby odwołać się do opieki ze strony Ligi Narodów.

Propozycja ta znalazła jednogłośnie uznanie wszystkich uczestników zebrania. Wobec tego pp. poseł Graebe, Bluecher i Rodenacker podjęli się opracować skargę i wysłać ją do Ligi Narodów.

Taki jest faktyczny stan rzeczy. Wyrażam nadzieję, że wyjaśniłem tem samem genezę i tendencje skargi i że wobec tego dalsze badania jednostek stały się zbędne. Proszę zrozumieć, Wielce Szanowny Panie Ministrze, że tego rodzaju badania w każdym razie mogą zamącić zaufanie ludności niemieckiej do jej powołanych przywódców i nadto wywołać wrażenie, jakoby istniały tendencje okrojenia mniejszości niemieckiej przysługującego jej prawa wnoszenia zażaleń do Ligi Narodów.

Proszę zatem Pana Ministra bardzo uprzejmie, aby zechciał łaskawie pp. Wojewodom poznańskiemu i pomorskiemu polecić wydanie zarządzenia, że pp. Starostowie winni natychmiast zaniechać dalszych badań.

Z wyrazami prawdziwego poważania

(—) Eugen Naumann

poseł i przewodniczący niemieckiej frakcji sejmowej.

Nie wątpimy, że charakterystyczny ten dokument doczeka się należytej odprawy.

r.

## Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

Tegoroczny objazd „Reduty“ po ziemiach zachodnich Polski, zorganizowany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, tylokrotnie już omawiany na łamach naszego pisma — przedstawiamy dzisiaj w końcowych wynikach cyfrowych. Plan objazdu wypadł — jak z poniższych zestawień wynika — rzeczywiście imponująco.

„Reduta“ wysłała na kresy zachodnie trzy grupy, z których dwie, z „Ślubami Panieńskimi“ Fredry i „Księciem Niezłomnym“ Calderona — Słowackiego objęły Śląsk, Poznańskie i Pomorze, trzecia zaś z „Cydem“ tylko dwa północne województwa.

Ogółem dano 66 przedstawień w 46 miejscowościach. Rozdziela się ta cyfra na poszczególne dzielnice i przedstawienia, jak następuje:

	Śluby Panieńskie	Książę Niezłomny	Cyd	ogółem	w ilu miejscow.
Śląsk	8	9	—	17	9
Poznańskie	7	15	7	29	22
Pomorze	10	6	4	20	15
razem	25	30	11	66	46

W poszczególnych dzielnicach rozłożyła się akcja na następujące środowiska:

### Śląsk

Śluby Panieńskie		Książę Niezłomny	
Data	Miejscowość	Data	Miejscowość
30. V.	Cieszyn	16. VII.	Pszczyna
31. V.	Bielsko	17. VII.	Bielsko

- |                        |                          |
|------------------------|--------------------------|
| 1. VI. Pszczyna        | 18. VII. Cieszyn         |
| 2. VI. Królewska Huta  | 19. VII. Katowice        |
| 3. VI. Rybnik          | 20. VII. Rybnik          |
| 4. VI. Mysłowice       | (Przebióreczka)          |
| 5. VI. Katowice        | 21. VII. Rybnik          |
| 7. VI. Tarnowskie Góry | 22. VII. Tarnowskie Góry |
|                        | 23. VII. Lubliniec       |
|                        | 24. VII. Katowice        |

### Poznańskie

Śluby Panieńskie		Książę Niezłomny	
Data	Miejscowość	Data	Miejscowość
9. VI.	Ostrzeszów	25. VII.	Ostrzeszów
10. VI.	Kępno	26. VII.	Ostrów
11. VI.	Krotoszyn	27. VII.	Leszno
12. VI.	Rawicz	28. VII.	Krotoszyn
13. VI.	Wolsztyn	29. VII.	Rawicz
14. VI.	Biedrusko	30. VII.	Wolsztyn
15. VI.	Czarnków	31. VII.	Nowy Tomyśl
Cyd		1. VIII.	Grodzisk
Data		2. VIII.	Biedrusko
27. VII.	Ostrów	3. VIII.	Międzychód
28. VII.	Śrem	4. VIII.	Poznań
29. VII.	Kościan	5. VIII.	Czarnków
30. VII.	Wągrówiec	6. VIII.	Chodzież
31. VII.	Gniezno	7. VIII.	Bydgoszcz
1. VIII.	Strzelno	8. VIII.	Nakło
2. VIII.	Inowrocław		

### Pomorze

Śluby Panieńskie		Książę Niezłomny	
Data	Miejscowość	Data	Miejscowość
17. VI.	Tuchola	10. VIII.	Działdowo
18. VI.	Chojnice	11. VIII.	Lubawa
18. VI.	Chojnice	12. VIII.	Toruń
	(dla młodzieży)	13. VIII.	Starogard
19. VI.	Kościerzyna	14. VIII.	Tczew
20. VI.	Kartuzy	15. VIII.	Grudziądz
21. VI.	Wielichowo	Cyd	
22. VI.	Puck	Data	
24. VI.	Tczew	Miejscowość	
25. VI.	Starogard	4. VIII.	Grudziądz
26. VI.	Świecie	5. VIII.	Wąbrzeźno
		6. VIII.	Brodnica
		7. VIII.	Toruń

Przeciętna ilość widzów na poszczególnych widowiskach wynosiła około:

dla	Ślubów Panieńskich	Księcia Niezlomnego	Cyda
Śląsk	350	1.500	—
Poznańskie	350	1.800	350
Pomorze	120	1.000	200

Największy sukces liczebny uzyskały przedstawienia w

	miejsco- wość	wi- dzów	miejsco- wość	wi- dzów	miejsco- wość	wi- dzów
Ślubów Panieńskich	Cieszyn i Bielsko	100	Ostrze- szów	500	Koście- rzyna	200
Księcia Niezlomnego	?	?	Poznań i Bie- drusko	4000	Dział- dowo	2000
Cyda	—	—	Śrem	600	Toruń	400
	Śląsk		Poznańskie		Pomorze	

### Podziękowanie „Reduty“

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich otrzymała w tych dniach następujące pismo od kierownictwa „Reduty“:

ZESPÓŁ REDUTY

w Wilnie

Wilno, dn. 15 września 1927 r.

L. dz. 15/27 Do

Szanownej Dyrekcji Związku Obrony Kresów  
Zachodnich

w Poznaniu

ul Fredry 7

Jesteśmy Panom winni wdzięczność za to głębokie zrozumienie i niezwykle intensywną pomoc, jaką Panowie otoczyliście naszą podróż artystyczną po kresach zachodnich Rzeczypospolitej.

Jesteśmy wdzięczni za współpracę i ten sentyment wobec naszych wysiłków wyczerpany do dna prawdziwy, rzetelny, obywatelski. Jeżeli dziś nas wspominają w Wielkopolsce, jeżeli wśród społeczeństwa tamtejszego kołysz się myśl, że powinniśmy w tamte strony wrócić, to dla naszego trudu jest to najwyższa nagroda i najszczytniejsza zapłata.

Panowie przyjeździecie nas nie tylko jako zespół teatralny, lecz przede wszystkim jako zespół ludzi idei i pracy.

Dlatego z miejsca zrozumieliśmy się i dzięki znakomitej organizacji Związku Obrony Kresów Zachodnich udało się nam osiągnąć rezultaty.

Z wyrazami wysokiego poważania

w imieniu Kierownictwa Reduty

L. S. Zespół Reduta

(—) Iwo Gall

(—) Michał Orlicz

### Pielgrzymka z Westfalii w Częstochowie

Przyjęcie wielkiej pielgrzymki około 600 osób z Westfalii wypadło w Częstochowie wprost imponująco. Zasluga to miejscowego komitetu przyjęcia, utworzonego przy Kole Miejsowym Z. O. K. Z. w Częstochowie. Na kilka dni jeszcze przed przyjazdem pielgrzymki odbyło się duże zebranie przedstawicieli instytucji rządowych, samorządowych i społecznych, na którym potrzebę należytego zorganizowania przyjęcia referował specjalnie przybyły z Warszawy kierownik Okręgu Środkowego, p. Stefan Lenartowicz. Komitet opracował szczegółowy program przyjęcia, ustalił zasady kwaterowania i żywienia pielgrzymów oraz postanowił wydać odezwę do ludności Częstochowy o zgotowanie serdecznego powitania rodaków z Westfalii. Organizacyjną stronę podjęli się załatwić: prezes Koła Miejsowego p. magister Włosiński, prokurator p. Dziubiński, p. Piątkowski i skierowany z Okręgu Środkowego z Warszawy p. Charkiewicz. Przyznać należy, że przygotowano przyjęcie zgodnie z przewidzianym planem.

Już na pół godziny przed przyjazdem pielgrzymki zaczęły gromadzić się przed dworcem tłumy publiczności, wśród której szpaler tworzyła miejscowa straż ogniowa z kilkudziesięcioma pochodniami. Na dworcu zaś oczekiwali na wycieczkę przedstawiciele władz, organizacje ze sztandarami i orkiestra wojskowa, która powitała zbliżających się pociąg odpowiednim marszem.

Po wyjściu pielgrzymów z pociągu uformowano wielki pochód, w którym widzieć można było wiele sztandarów miejscowych i pielgrzymki. Pochód dotarł przy dźwiękach orkiestry do placu magistrackiego, specjalnie oświetlonego różnokolorowymi lampionami i przybranego barwaną narodowymi. Piękne wrażenie robił specjalnie skonstruowany napis z elektrycznych lampek „Witajcie Rodacy“. Przed magistratem ustawiona była trybuna, z której kolejno przemawiali przedstawiciele starostwa, rady miejskiej, kierownik Okręgu Środkowego Z. O. K. Z. i ks. Szymański. Po wznieśieniu okrzyków na cześć Polski, Polaków z Westfalii, Częstochowy i Związku Obrony Kresów Zachodnich, pielgrzymi udali się pod Jasną Górę, gdzie sprawnie zostali rozdzieleni na przygotowane dla nich kwatery.

Następnego dnia tj. w środę 21 września pielgrzymka zebrała się rano przed Jasną Górą i następnie ze śpiewem na ustach udała się do klasztoru, gdzie przed cudownym obrazem odprawił dla nich specjalne nabożeństwo ks. przeor Paulinów. Przed nabożeństwem ks. przeor zwrócił się do pielgrzymów z gorącą i wielce patryjotyczną przemową. Po południu tegoż dnia 20 księży spowiadało pielgrzymów, poczem odbyło się dla nich specjalne kinematograficzne przedstawienie Męki Pańskiej. Następnego dnia rano J. E. ks. biskup Kubina odprawił dla pielgrzymów nabożeństwo i po kazaniu wszystkich komunikował.

Po południu następnego dnia pielgrzymi odprowadzeni przez miejscowy komitet z orkiestrą na czele wyjechali z Częstochowy widocznie pokrzepieni na duchu i niezmiernie wdzięczni i zadowoleni

z przyjęcia, jakie dla nich zorganizował Okręg Środkowy Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Przyznać należy, że przyjęcie sprawne tak licznej pielgrzymki było jedną z najbardziej udanych prac tegorocznego sezonu Związku Obrony Kresów Zachodnich.

### Wycieczka piłkarzy polskich z Westfalii i Nadrenii w Poznaniu

W sobotę, dnia 1 bm. zawitała do Poznania wycieczka Polaków z Westfalii i Nadrenii w liczbie 51 uczestników, złożona po części z młodzieży, zrzeszonej w polskich organizacjach sportowych na terenie Westfalii i Nadrenii, po części zaś ze starszych społeczników tamtejszych. Na dworcu poznańskim powitał gości kierownik Okręgu Poznańskiego Z. O. K. Z., p. Kudlicki i prezes Poznańskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej, p. Żymalski. Ze strony wycieczki odpowiedział p. Klonowski, wiceprezes Związku Polaków w Niemczech na okręg westfalski, poczem udano się na przygotowane kwatery. Następnego dnia, po nabożeństwie, wysłuchaniem u Fary, wzięli wycieczkowcy udział w widowisku „Bitwa pod Racławicami“, poczem udali się do Stadjonu Wojskowego, gdzie rozegrano match reprezentacji polskich drużyn piłkarskich w Westfalii z reprezentacją miasta Poznania. Match został nadzwyczaj sprawnie i starannie zorganizowany i przygotowany przez Poznański Związek Okręgowy Piłki Nożnej. Półtargodzinna rozgrywka przyniosła zwycięstwo (4 : 1) drużynie poznańskiej, ale wykazała również dobrą formę gości. — Wieczór zgromadził uczestników wycieczki, liczne grono sportowców poznańskich, przedstawicieli władz z p. wicewojewodą Nikodemowiczem na czele, Związku O. K. Z. i P. Z. O. P. oraz zaproszonych gości w salach Koła Towarzyskiego, gdzie po przemówieniach pp. dyr. Korzeniewskiego, p. Milczyńskiego, prezesa Klonowskiego i prezesa Żymalskiego bawiono się ochoczo przy gawędzie i tańcach do północy.

Poniedziałek był wyłącznie przeznaczony na zwiedzanie miasta. Wycieczka została w tym dniu przyjęta przez p. prezydenta Ratajskiego i wzięła udział w przedstawieniu „Zygmunta Augusta“ w Teatrze Wielkim.

We wtorek wyruszyli mili goście w dalszą drogę do Gniezna i Warszawy.

Pobyt sportowców polskich z Westfalii, pierwszy tego rodzaju w Polsce, niewątpliwie posiada doniosłe znaczenie, ile że stworzył tak pożądaną kontakt między sportem polskim na wychodźstwie a w kraju, i położył fundament pod ściślejszą i owocną stałą współpracę na przyszłość.

Zaznaczyć trzeba, że przyjęcie wycieczki w Poznaniu zorganizował Związek O. K. Z. przy wydatnej i ofiarnej współpracy i pomocy Poznańskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej, a szczególnie

jego zarządu w osobach prezesa p. Żymalskiego i sekretarza p. red. Sołtykowskiego.

### Chleb dla swoich

W powiatowym mieście województwa poznańskiego z dogodną komunikacją nabyć można hotel — 15 pokoi gościnnych, restauracja 5-pokojowa, mieszkanie 4-pokojowe, sala 150 m<sup>2</sup>, skład kolonialny, stajnia masywna na 30 koni, chlewy, śpichlerz, 1 morga ogrodu przy domu, zajazd brukowany 1-morgowy, własne wodociągi i światło elektryczne. Do objęcia (nieruchomości i towarów) potrzeba około 20 tysięcy dolarów.

W ruchliwym mieście powiatowym Poznańskiego nabyć można cegielnię o produkcji rocznej 2 milionów cegieł, maszyny m. Raupach-Görlitz do wszelkiego rodzaju wyrobów ceglarskich i sączków wraz z willą 8-pokojową, parkiem, ogrodem, 50 morgami roli i innymi zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi.

W dużym mieście powiatowym Poznańskiego nabyć można korzystnie 3 kamienice: 1. 4 mieszkania 8-pokojowe i 4 — 4-pokojowe; 2. 3 składy i 6 mieszkań 5-pokojowych; 3. 2 składy i 2 mieszkania 6-pokojowe. Ewent. możliwość zamiany na większy dom czynszowy w Poznaniu lub w większym mieście G. Śląska.

W centrum ruchliwej miejscowości pogranicznej Poznańskiego jest do nabycia dom (4 pokoje i kuchnia — obszerne piwnice) z zabudowaniami gospodarczymi i 1-morgowym ogrodem owocowo-warzywnym, nadający się na urządzenie mleczarni i t. p. Cena bardzo umiarkowana.

Do nabycia dom parterowy, 8-pokojowy ze stajnią i śpichlerzami oraz małym ogrodem, nadający się na handel zbożowy i t. p. Cena 55.000 złotych przy wpłacie 30.000 złotych.

W centrum powiatowego miasta Pomorza można wykupić z rąk niemieckich na dogodnych warunkach nieruchomość, korzystnie położoną i zajętą przez handel papieru oraz drukarnię.

Na Pomorzu nadarza się korzystna okazja nabycia nieruchomości miejskiej: kamienicy 4-piętrowej (10 lokatorów) z 1-morgowym ogrodem warzywnym i owocowym oraz warsztatu reperacji maszyn z zapędem elektrycznym i 5-morgowym placem budowlanym, położonym przy głównej ulicy miasta.

Jest do nabycia od zaraz oberża pod Toruniem z dużą salą i ogrodem. Wobec bliskości obozów żołnierskich klientela zapewniona. Potrzeba gotówki przy kupnie 15 tysięcy złotych.

W ruchliwym mieście Pomorza mogą osiąść: lekarz-dentysta, fotograf, mleczarz, bednarz, szklarz i ogrodnik, których brak tam się daje odczuwać. Potrzebny jest mniejszy kapitał na zaprowadzenie się.

Blższych informacji udzieli Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, ul. Fredry 7, nr. telefonu 40-56.

## WIADOMOŚCI ORGANIZACYJNE

### Okręg Śląski

**Kobielice.** Ostatnie zebranie Koła Miejsowego Z. O. K. Z. w Kobielicach pow. pszczyńskiego, po

omówieniu spraw organizacyjnych opracowało program swej pracy narodowej.

Postanowiono na każde zebranie przygotować odczyty z zakresu ustroju państwa, z historii go-



spodarstwa rolnego itd. Postanowiono przygotowywać przedstawienia teatralne o treści narodowej, obywatelskiej, patriotycznej, celem uświadczenia i podniesienia ducha narodowego. Następnie omówiono sprawę kursów doształcających, aby iść z pomocą tym, którzy nie mieli możności wyuczyć się czytać i pisać po polsku. Kurs ten rozpocznie się w połowie października. Nauczycielstwo podjęło się bezinteresownie udzielać nauki.

Celem ogólnego uświadczenia postanowiono urządzić Czytelnię książek i gazet, która ze względu na lokalne warunki otwartą będzie w każdą niedzielę i święto.

Odnosnie do klęski deszczowej w Małopolsce prezes Koła przedstawił krótko ogrom nieszczęścia, jaki spadł na tamtejszą ludność, wyrażając równocześnie, że nie powinno być nikogo, kto by nie spieszył z pomocą nieszczęśliwym ofiarom powodzi.

Zebrani postanowili poprzeć akcję zbiórki, aby możliwie największą pomocą służyć tym, którzy dla Śląska kilkakrotnie nadesłali pomoc.

**Wełnowiec.** Ostatnie zebranie Koła Z. O. K. Z. w Wełnowcu zarysowało przed obywatelstwem Wełnowca najbliższy program pracy narodowej i wskazało zadania, jakim społeczeństwo musi się z całą usilnością oddać. Zebraniu przewodniczył p. Furman. Poza sprawami organizacyjnymi omówiono sprawę utworzenia bezpłatnych kursów doształcających, na których uczyć się będzie języka polskiego, historii, geografii i przyrody. Postanowiono nadto utworzyć kurs robót kobiecych i gospodarstwa domowego. Dla przeprowadzenia prac kulturalno-oświatowych konieczna jest współpraca wszystkich miejscowych towarzystw. Obywatele i działacze wełnowieccy, którzy mają głębokie zrozumienie dla potrzeb narodowych, wiedzą, że „tylko w jedności siła” i uczynią niewątpliwie wszystko, by do zgodnej współpracy towarzystw doszło.

Przy omawianiu sprawy kolonii letnich postanowiono przyczynić się do rozszerzenia akcji kolonijnej Z. O. K. Z. w ten sposób, by gmina uchwaliła pewien zasiłek a szkoły urządziły na ten cel przedstawienia.

Postanowiono poprzeć gminny Komitet zbiórki na powodzian małopolskich. Górny Śląsk wiąże z Małopolską serdeczną nić wdzięczności za pomoc, z jaką G. Śląskowi idzie Małopolska przy urządzaniu kolonii letnich i przy wielu innych sposobnościach. Wezwano dalej członków Z. O. K. Z. do wstępowania i agitowania za Ligą Obrony Powietrznej Państwa i Ligą Morską i Rzecznią. Gorąco zaapelowano też do obecnych, by rozszerzały czytelnictwo prasy polskiej i nakłaniali rodaków do porzucenia prasy niemieckich.

W końcu przyjęto przez aklamację dwie rezolucje, jedną z życzeniem dla Wojewody Śląskiego treści następującej:

„Koło Miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Wełnowcu w dowód hołdu i uznania za gorliwą, wytrwałą i skuteczną pracę we włodarzeniu prastarą ziemią Piastowską, przesyła Ci, Czciogodny Panie Wojewodo, z okazji Twych Imienin, najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności w Twych dalszych poczynaniach” —

oraz drugą z podziękowaniem za urządzone kolonie letnie treści następującej:

„Nie mogąc milczeniem pominąć kolosalnych korzyści na zdrowiu jak i wrażeń duchowych, jakich doznała działwa nasza na tegorocznych kolonjach letnich Związku Obrony Kresów Zachodnich, wyrażają obecni na miesięcznym zebraniu w dniu 27-go września br. członkowie Koła Miejscowego Z. O. K. Z. w Wełnowcu Dyrekcji Okręgu Śląskiego a w szczególności jej kierownikowi, p. Jerzemu Sawickiemu swe serdeczne podziękowanie za poniesione starania, trudy i prace około urządzenia i wysyłki dzieci naszych na kolonie”.

### Okręg Pomorski

**Skarszewy.** Nowa placówka Z. O. K. Z. powstała w Skarszewach dzięki inicjatywie i energii kilku miejscowych jednostek. Na ich zaproszenie przybył w dniu 17 września b. r. do Skarszew prezes Koła Z. O. K. Z. w Starogardzie p. B. Żbik i licznie zebrany wyjaśnił cele i zadania Z. O. K. Z. Zebrani jednomyślnie uznali potrzebę tej organizacji i wszyscy zapisali się na członków Z. O. K. Z. Powstałe Koło Z. O. K. Z. dokonało natychmiast wyboru zarządu, powołując na prezesa p. Biedowicza, na sekretarza p. Wysockiego, na skarbnika p. Siłickiego, a na ławników p. Rudnika i p. Ligmanowskiego. Nowa ta placówka ma poważne zadania do spełnienia w miasteczku, gdzie niemczyzna mocno się rozpanoszyła.

**Starogard.** W dniu 26 września b. r. odbyła się w Starogardzie zwołana przez Zarząd miejscowego Koła Z. O. K. Z. konferencja w sprawie zorganizowania w mieście Uniwersytetu Powszechnego Z. O. K. Z. Licznie zgromadzili się przedstawiciele miejscowego społeczeństwa: przybył burmistrz p. Czwojdzinski, inspektor szkolny Ody, nauczycielstwo, redaktorzy miejscowych pism.

Zebranie zagał prezes miejscowego Koła Z. O. K. Z. p. B. Żbik, wskazując na doniosłe znaczenie oświaty. Referat o pracach kulturalno-oświatowych Z. O. K. Z., a w szczególności o programie i organizacji Uniwersytetu Powszechnego Z. O. K. Z. wygłosił delegat Dyrekcji Okręgu Pomorskiego p. J. Olech. Ożywiona dyskusja dorzuciła sporo cennego materiału. Szczególne zainteresowanie wzbudziły uwagi kierownika Uniwersytetu Powszechnego Z. O. K. Z. w Kościerzynie p. inspektora B. Chmielewskiego o metodzie werbowania słuchaczy i programie Uniwersytetu.

Ostatecznie jednomyślnie uznano potrzebę Uniwersytetu w Starogardzie, powierzając kierownictwo p. inspektorowi szk. Ody. P. inspektor Ody rozpoczął już kroki przygotowawcze wspólnie z Komitetem, który w tym celu powołano. Prawdopodobnie w dniu 10 października nastąpi otwarcie Uniwersytetu.

**Tczew.** Na dzień 28 września b. r. zwołał Zarząd Koła Z. O. K. Z. w Tczewie konferencję przedstawicieli miejscowych organizacji, działaczy społecznych i nauczycielstwa celem omówienia sprawy uruchomienia w Tczewie Uniwersytetu Powszechnego Z. O. K. Z. Sprawa wzbudziła żywe zainteresowanie, czego dowodem pokaźna liczba przybyłych.

Zebranie zagał prezes Koła Z. O. K. Z. p. Pawelec, przedkładając do zatwierdzenia porządek dzienny zebrania. Wybrany na przewodniczącego

dyrektor gimnazjum p. Miączyński udzielił głosu p. J. Olechowi, delegatowi Z. O. K. Z. z Torunia, który przedstawił całokształt prac kulturalno-oświatowych Z. O. K. Z. szczegółowo omawiając program i organizację Uniwersytetu Powszechnego Z. O. K. Z. Liczni mówcy poruszyli szereg zagadnień związanych ze sprawą programu i sposobem zachęcania słuchaczy do licznych korzystania z wykładów. Jednocześnie uznano potrzebę Uniwersytetu. Na kierownika Uniwersytetu powołano dyrektora gimnazjum p. Miączyńskiego, równocześnie dla spraw administracyjnych i werbowania słuchaczy wybrano Komitet, w skład którego weszli: miejscowy ks. proboszcz, dyr. Miączyński, inż. Wasiński, inż. Wadołowski i prezes Koła Z. O. K. Z. p. Pawelczak.

**Lubawa.** W dniu 30 września b. r. w obecności starosty p. Bederskiego i burmistrza p. Patra odbyło się pod przewodnictwem prezesa Zarządu Powiatowego Z. O. K. Z. p. Lamberta zebranie członków Koła Z. O. K. Z. i gości celem omówienia sposobów ożywienia prac Koła i założenia w Lubawie Uniwersytetu Powszechnego Z. O. K. Z. Referat o zadaniach i pracach Z. O. K. Z. wygłosił delegat Z. O. K. Z. z Torunia p. J. Olech, obszerniej omawiając program i organizację Uniwersytetu Powszechnego Z. O. K. Z. W dyskusji zabrał głos starosta

p. Bederski, wskazując na niektóre niedomagania w naszym życiu społeczno-narodowym, podkreślając przede wszystkim konieczność wyteżonej pracy kulturalno-oświatowej. Następni mówcy poruszyli szereg spraw ze stosunków miejscowych. Ostatecznie zebranie uznało potrzebę powołania do życia w Lubawie Uniwersytetu Powszechnego Z. O. K. Z., powierzając kierownictwo prof. seminarjum p. Błażewskiemu. Wysłuchano również sprawozdania ustępującego Zarządu, wybrano tymczasowy Zarząd Koła, który ma zająć się organizacją Uniwersytetu i zwołaniem walnego zebrania Koła celem ostatecznego ustalenia składu Zarządu.

## Głód biedainędza

czeka każdego, kto nie uwzględnia

**w pierwszym rzędzie  
wyrobów krajowych**

## Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich

w Poznaniu, ulica Fredry 7

ma na składzie i poleca następujące wydawnictwa:

„STRAŻNICA ZACHODNIA” — kwartalnik  
prenum. roczna zł 10, zeszyt pojedynczy zł 2,50  
H. Bagiński — Zagadnienie dostępu Polski do morza . . . . . zł 11,00  
P. Jawor — Z ziemi śląskiej . . . . . zł 1,00  
M. Kantor-Mirski — Bolesław Chrobry . . . zł 0,50  
K. Kierski — Prawa mniejszości niemieckiej w Polsce . . . . . zł 1,00  
Konwencja wiedeńska w sprawie obywatelstwa zł 0,50  
K. Krotoski — Karol Marcinkowski . . . . zł 0,50  
Teofil Lenartowicz — Materiały do obchodów. zł 0,30  
Materiały do obchodu grunwaldzkiego . . . zł 0,20  
Polska Zachodnia — Rocznik I. Zw. Obrony Kresów Zachodnich . . . . . zł 5,00  
Polska Zachodnia — Rocznik II. Zw. Obrony Kresów Zachodnich . . . . . zł 4,00

Septimus — Irredenta niemiecka . . . . . zł 1,00  
Sprawa szkolna na G. Śląsku . . . . . zł 1,00  
St. Srokowski — Z krainy Czarnej Krzyża . zł 2,50  
— Kłopoty ekonomiczne Prus Wschodnich i polskie Pomorze . . . . . zł 0,30  
— Wspomnienia z III. powstania śląskiego . zł 3,00  
J. Suchowiak — Niemieckie szkolnictwo w Poznańskim i na Pomorzu . . . . zł 1,00  
T. Szaliński — O naszej konstytucji . . . zł 1,00  
A. Szymański — Mazurzy Prus Wschodnich przed zagładą . . . . . zł 0,50  
T. Tyc — Bolesław Krzywousty . . . . . zł 0,50  
K. Tymieniecki — Polacy i Niemcy aż do bitwy pod Grunwaldem . . . . . zł 0,50  
W 94-tą rocznicę Powstania Listopadowego . zł 0,50  
Wspomnienia martyrologji wrzesińskiej . . zł 0,50

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich:

Centrala i Okręg Poznański: Poznań, ul. Fredry 7, tel. 40-56 — Okręg Śląski: Katowice, ul. Pocztowa 16, tel. 20-71  
Okręg Pomorski: Toruń, ul. Franciszkańska 14, tel. 393 — Okręg Środkowy: Warszawa, Nowy Świat 21, tel. 51-875

Czcionkami drukarni „Poradnika Gospodarskiego” w Poznaniu, ulica Seweryna Mielżyńskiego 24, telefon 23-65